

Notkowska, Ewa

"Siewiero-Zapadnaja Sibir w XVIII -
pierwoj połowienie XIX wieka.
Istoriko-etnograficzeskij oczerk", Nina
Adamowna Minienko, Nowosibirsk
1975; "Ssyłka i katorga w Sibiri XVIII -
naczało XX wieka", kolegium red.: L. M.
Goriuszkin [et al.], Nowosibirsk 1975 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 67/3, 485-491

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

czego, mogłoby dać wiele przesłanek dla poznania historycznego w ogóle. Obawiam się jednak, że po takim rozszerzeniu badań proponowana przez autora klasyfikacja może okazać się za wąska, krępując postęp metodyczny, a nawet przekreślając niektóre możliwości poznawcze. Doceniając jej walor dla podstawowych badań paleograficznych dopuszczałbym możliwość tworzenia dalszych podziałów, w ramach zaproponowanych typów. Z pożytkiem dla poznania historycznego będziemy więc w stanie wyróżnić pismo kancelaryjne od używanego w akcji politycznej (np. w agitacji ruchu robotniczego), pismo literata od pisma robotnika itp. Tymczasem zaproponowana klasyfikacja wszystkie te odmiany pisma włoży do jednej szufladki. Innymi słowy klasyfikacja ta jest skuteczna, jeśli będziemy posługiwali się tylko analizą modelową, ale zawodzi przy analizie morfologicznej. Trudno odpowiedzieć przy obecnym stanie badań, jak będzie się zachowywać przy analizie genetycznej, gdyż prób takich, jak dotąd, nie widać.

W niedostatecznym rozwinięciu założeń metodycznych, czy też może w zbyt łatwym przenoszeniu ich z okresów wcześniejszych na późniejsze, a zwłaszcza w ograniczaniu się do analizy modelowej, widziałbym podstawowe niedomagania prezentowanego kompendium. Bez wątplenia o takim stanie rzeczy zdecydowały dotychczasowe badania autora, zwłaszcza studium pisma szkolnego. Niemniej próba syntezy tak szeroko zakreślonej pozwala tym ostrzej dostrzegać niedomagania metodyczne. Należy też tylko żywić przekonanie, że praca J. Kašpara przyczyni się do ożywienia badań nad paleografią nowożytną. Otrzymaliśmy rzecz w wielu punktach nową, a nawet można rzecz nowatorską, inspirującą dalsze badania. Refleksje wynoszone z jej lektury dla polskiego czytelnika nie są pogodne. Widzimy bowiem tym drastyczniej, że o polskim piśmie nowożytnym nie wiemy niemal nic, chociaż wiadomo, że jego problematyka jest znacznie bogatsza od czeskiego, jeśli tylko brać pod uwagę wpływy, które oddziaływały na jego kształtowanie się. Jeśli dzisiaj historyk czeski może sporo powiedzieć np. o robotniku z XIX w. w oparciu o badanie jego pisma, to dla nas jest to *terra ignota*. W konsekwencji musi się też rodzić wątpliwość, czy działalność samokształceniowa prowadzona w kręgach proletariatu była skuteczna, gdyż nie możemy jej sprawdzić poprzez takie źródło, jakim jest pismo. Można zgłosić i inną refleksję. Jakże daleko niekiedy odbiega poziom wykształcenia studenta czeskiego w problemach warsztatowych, od tego, czym dysponuje nasz student. Czy bez tego rodzaju wykształcenia nasza dydaktyka uniwersytecka może być zatem skuteczna? Poziom, a zwłaszcza zakres studium nauk pomocniczych w uniwersytetach czechosłowackich zdaje się daleko przewyższać to, co program uniwersytecki stara się dać naszym studentom.

Józef Szymański

Nina Adamowna Minienko, *Siewiero-Zapadnaja Sibir w XVIII — pierwszej połowie XIX wieku. Istoriko-etnograficzeskij očerok*, Izdatielstwo „Nauka”, Sibirskoje otdielenie, Nowosibirsk 1975, s. 411.

Ssyłka i katorga w Sibiri XVIII — naczato XX wieku, Kolegium redakcyjne: L. M. Goriuszkin, M. M. Gromyko, A. P. Okładnokow, L. M. Rusakowa, Izdatielstwo „Nauka”, Sibirskoje otdielenie, Nowosibirsk 1975, s. 302.

Syberia, jej przeszłość, gospodarka i ludność wzbudza coraz większe zainteresowanie zarówno wśród historyków, jak i szerokiego kręgu czytelników. W Polsce ukazało się w ostatnich latach kilka ciekawych pozycji poświęconych za-

gadnieniom syberyjskim, opartych na szerokiej bazie źródłowej, a uwzględniających głównie działalności Polaków na Syberii¹.

Nad dziejami Syberii pracują też historycy radzieccy. Z dwóch książek wymienionych w nagłówku druga jest kontynuacją pierwszej, aczkolwiek tematycznie zakres prac jest odmienny. Rzecz Minienko ma głównie charakter gospodarczo-społeczny, natomiast zbiór artykułów na temat zsyłki i katorgi koncentruje się na problemach polityczno-ideologicznych. Obie mogą być przydatne dla czytelnika polskiego, pozwalając zapoznać się z aktualnymi kierunkami poszukiwań, a także z zasobami archiwów radzieckich w zakresie tematyki syberyjskiej.

Książka Minienko obejmuje okres intensywnej kolonizacji nowych terenów, ustanawiania rosyjskiego zarządu i gospodarki na zajętych ziemiach. Cechuje tę epokę ścieranie się dwóch tendencji: dążenie do ugruntowania carskiego samowładztwa z liberalnymi koncepcjami urzędzenia państwa reprezentowanymi przez Michała Sperańskiego, pełniącego w 1819 r. funkcję generał-gubernatora Syberii. Pod jego wpływem nastąpiła pewna reorganizacja zarządzania Syberią; reformy miały położyć kres nadużyciom i samowoli miejscowych władz. Ta grabieżcza polityka prowadzona była zarówno wobec ludności autochtonicznej, jak i wobec osiedlonej tam ludności rosyjskiej.

W 1822 r. utworzono na Syberii dwa generał-gubernatorstwa ze stolicami w Tobolsku i Irkucku. Całą nierosyjską ludność Syberii podzielono na trzy kategorie: osiadłą (Tatarzy i Altajczycy), koczującą (Buriaci, Tunguzi-Ewenkowie, Jakuci, Chantowie-Ostjaci, Mansowie, Wogułowie i Chakasi) oraz wędrowną (*brodiuczije inorodcy*), do których zaliczano Samojedów-Nieńców, Jukagirów-Odułów i innych.

Jako przełomowy okres rozwoju Syberii przyjmuje się wspomniane reformy M. Sperańskiego z 1822 r. Autorka przesuwą datę końcową rozważań do połowy XIX wieku, co pozwala jej prześledzić realizację postanowień Sperańskiego w specyficznych warunkach syberyjskich.

W Syberii północno-zachodniej autorka wyodrębnia okręgi bieriezowski i surgucki. To terytorium obejmuje basen dolnego Obu, górny bieg Tazu, krańce gubernii obskiej i tazowskiej. Obecnie na terenach tych znajdują się okręgi narodowościowe Nieniecki i Chanty-Mansyjski.

W pracy odczuwa się brak omówienia warunków klimatycznych i osobliwości przyrodniczych wyodrębnionego regionu. Brak także mapy przedstawiającej badane terytorium, rozmieszczenie ludności itd.

Zasiedlanie i rozwój kolonizacji na nowych terenach rozpatruje autorka w dwóch aspektach: znaczenia tego zjawiska dla Rosji oraz roli tego państwa w dziejach kolonizowanych obszarów i narodów.

Praca rozpatruje następujące zagadnienia: historię rosyjskiej kolonizacji Syberii, rozmieszczenie ludności rosyjskiej, gospodarkę, strukturę społeczną i układy rodzinne, kulturę materialną i duchową. Podobne grupy zagadnień omówione są w odniesieniu do ludności tubylczej. Wydaje się, iż rozdział o rdzennej ludności Syberii północno-zachodniej powinien poprzedzać rozważania na temat napływowej ludności rosyjskiej, co pozwoliłoby uzyskać orientację w warunkach, jakie napotykali przybywający tam osadnicy rosyjscy.

Trzecia część pracy poświęcona jest polityce władz północno-zachodniej Sy-

¹ H. Skok, *Polacy nad Bajkałem 1863—1883*, Warszawa 1974; A. Kuczyński, *Syberyjskie szlaki*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972; W. Słabczyński, *Polscy podróżnicy i odkrywcy*, Warszawa 1973; L. Bazyłow, *Syberia*, Warszawa 1975.

berii (metody ściągania jasaku², polityka sądowa, rozpowszechnianie prawosławia), a w związku z tym przejawom walki wyzwoleniczej ludów zamieszkujących nad północnym Obem. Niezmiernie ciekawy jest rozdział poświęcony Kozakom zamieszkującym w Bieriezowie i Surgucie — dwóch największych miastach regionu.

Obszerny wstęp zawiera charakterystykę prac dotyczących zagadnień syberyjskich, poczynając od XVII wieku, a kończąc na najnowszych pozycjach historiografii radzieckiej. Stosunkowo najwięcej miejsca zajmuje w niej problem wpływu kolonizacji rosyjskiej na miejscową ludność oraz ocena akcji chrystianizacyjnej ludów Syberii północno-zachodniej.

Baza źródłowa zaczerpnięta głównie z archiwów Leningradu, Moskwy i Tobolska, zawiera przede wszystkim akta urzędowe. Zaliczyć do nich należy rozporządzenia dotyczące składania jasaku (tzw. *jasacznyje skazki*), księgi ludności służebnej oraz księgi miast Bieriezowa i Surgutu ukazujące rozwój rynku syberyjskiego. Późniejszy okres znajduje odbicie w rozlicznych umowach dzierżawczych m.in. w sprawie rybołówstwa. Osobne miejsce zajmują sprawozdania gospodarcze władz powiatowych oraz generał-gubernatorów Zachodniej Syberii, a także materiały tobolskiego konsystorza dotyczące chrystianizacji omawianych terenów. Szczególne światło na stosunki panujące na Syberii rzucają doniesienia o nadużyciach władzy. Wśród wykorzystanych materiałów archiwalnych jest też „Topograficzskoje opisanie Tobolskiego namiestnicztwa” z 1790 r., sporządzone z rozkazu tobolskiego generał-gubenera.

Książka zaopatrzona jest w niezmiernie cenny słowniczek miejscowych słów i terminów, głównie z zakresu kultury materialnej. Są to głównie terminy związane z myśliwstwem, rybołówstwem oraz ubraniem miejscowej ludności.

Tablice statystyczne dotyczą m.in. liczby ludności, dochodów skarbu państwa oraz rozmiarów kolonizacji rosyjskiej.

Osiedlanie się ludności rosyjskiej za Uralem i nad Peczorą sięga XI wieku. Wydarzeniem przełomowym jest wyprawa Jermaka, który w 1582 r. podbił tatarski chanat syberyjski. Pod koniec XVI wieku powstaje Bieriezow, główne miasto północno-zachodniej Syberii, aczkolwiek data i okoliczności jego powstania stanowią przedmiot dyskusji uczonych radzieckich. W tym okresie zaczęły przenikać na Syberię elementy ustroju feudalnego, aczkolwiek przebywająca ludność stanowiła w dużej części element miejski. Przechodzenie z jednej grupy społecznej do drugiej (np. z chłopów do mieszczan) było tu zjawiskiem powszechnym. Ta płynność granic poszczególnych grup społecznych stanowiła element atrakcyjności i pociągała ludzi do osiedlania się na Syberii. Zamieszczona tablica ukazuje szybki wzrost liczby ludności miejskiej, głównie Bieriezowa i Surgutu. W pobliżu tych miast koncentruje się także rybołówstwo i myśliwstwo, dwie główne gałęzie gospodarki syberyjskiej.

Rozdział poświęcony „niektórym osobliwościom kultury materialnej”, pozwala m.in. odtworzyć wygląd miast syberyjskich tamtej epoki oraz życie rodzinne (np. duża rola gospodarcza kobiety w rodzinie wobec częstej nieobecności mężczyzn w domu). Dość dużo miejsca poświęca autorka zagadnieniom przenikania i wzajemnych wpływów kultury ludności rdzennej, z tradycjami przyniesionymi przez przybyszów z Rosji Europejskiej.

Oдноśnie trzeciej części pracy poświęconej polityce władz carskich można by postawić generalny problem: w jakiej mierze była ona podobna do koloni-

² *Jasak* — danina w naturze (głównie w futrach) ściągana z ludów Powołża i Syberii początkowo przez miejscowych książąt, a po skolonizowaniu tych ziem przez Rosję (od XVII w. przez urzędników rosyjskich). W XVII w. wartość futer ściąganych jako jasak równała się 1/3 budżetu Rosji (np. w 1675 r. zebrano 16 791 soboli, 6528 lisów srebrnych).

zacji i podbijania innych kontynentów (np. w Ameryce czy Afryce), a w jakiej mierze było to zjawisko specyficzne. Autorka nie daje rozwiązania tego problemu, aczkolwiek idzie tu o zjawiska równoległe w czasie. Postawić można by tu następujące wnioski:

1. Kolonizacja i zasiedlanie Syberii rozwijało się w ramach jednego państwa, było więc znacznie ułatwione.

2. Łatwiejsze było także utrzymanie kontaktu władz centralnych z miejscowymi, co oczywiście nie wykluczało konfliktów, nadużyć i samowoli miejscowych zarządców, ale były one znacznie łatwiejsze do zlikwidowania.

3. W kolonizacji Syberii uwidacznia się duży wpływ elementów wojskowych (Kozacy).

4. Kolonizacja rosyjska nie pociągała za sobą niszczenia miejscowej ludności, a głównie polegała na eksploatacji ekonomicznej (*jasak*) przynoszącej poważne dochody.

5. Podobnie jak na terenach opanowanych przez państwa Europy zachodniej, kolonizacja Syberii wiązała się z chrystianizacją. Trudności w przyjmowaniu nowej religii były duże, gdyż — jak pisze autorka — „w XVIII i pierwszej połowie XIX wieku rdzenna ludność północno-zachodniej Syberii znajdowała się na etapie ustroju patriarchalno-rodowego (koczownicy, myśliwi, rybacy) i nie mogła stać się bazą dla religii feudalnej. Chrześcijański bóg, włączając i wszystkich świętych i kalendarz przystosowany do gospodarki rolnej, nie mógł dać odpowiedzi na pytanie, gdzie lepszy będzie połów ryb i zwierzyny, jak uchronić jelenia przed pomorem” (s. 275).

W sumie omawiana praca stanowi cenną pozycję w literaturze syberyjskiej. Autorka opiera swe wywody na solidnej bazie źródłowej, daje jednocześnie interesujące opisy życia i obyczajów miejscowej ludności. Niezmiernie pożyteczne byłoby kontynuowanie tej problematyki w odniesieniu do późniejszych czasów; pozwoliłoby bowiem zrozumieć wiele zagadnień i zjawisk z życia współczesnej Syberii.

Tematyka drugiej z omawianych książek jest bardziej różnorodna: dotyczy ona zarówno działalności politycznej zesłańców, jak i wpływu ich na kolonizację i ekonomikę Syberii. 16 artykułów w układzie chronologicznym daje przegląd poszczególnych etapów zesłaństwa syberyjskiego: poczynając od połowy XVIII wieku, poprzez dekabrystów, polskich zesłańców po powstaniu styczniowym, narodników, socjal-demokratów, do bolszewików na początku XX wieku.

Praca poświęcona została 150 rocznicy powstania dekabrystów. Książka zaopatrzona jest w indeks nazwisk, brak natomiast indeksu nazw geograficznych oraz mapy, co przy założeniu iż praca jest przeznaczona nie tylko dla historyków, wydaje się istotnym mankamentem.

Przez wszystkie artykuły przewijają się dwa zagadnienia: w jakiej mierze zesłaństwo syberyjskie było elementem planowej akcji zasiedlenia Syberii, po drugie — jaki był wpływ zesłańców na miejscową ludność, na jej poglądy i postawy. Zaznaczyć tu przecież należy, że zesłani za działalność polityczną stanowili wśród więźniów minimalny procent a trudno chyba więźniów kryminalnych uznać za trwałą i pozytywny element zagospodarowania Syberii.

Zamieszczone w zbiorze artykuły można by podzielić na dwie grupy. Do pierwszej zaliczyć można artykuły F. G. Safronowa „Ssyłka w Wostocznuju Sibir w pierwoj połowinie XVIII wieka”, A. D. Kolesnikowa „Ssyłka i zasilenie Sibiri”, A. D. Margolisa „O czislennosti i razmieszczenii ssylnych w Sibiri w konce XIX wieka”. Działalności politycznej zesłanych poświęcone są pozostałe artykuły, „wśród których najciekawsze wydają się: O. S. Talskoj „Borba administracji s wlijaniem dekabrystow w Zapadnoj Sibiri”, W. M.

Andriejewa „Rosprostranienie marksistskiej literatury i nielegalna działalność ssylnych rewolucjonierów, narodników”, P. Z. Kuruskanova „Borba ssylnych bolszewików Sibiri przeciw proizwoła administracji 1903—1905”.

Autorzy niektórych artykułów korzystali ze źródeł pozaarchiwalnych; mowa tu głównie o pracy poświęconej akwarelom Korniejewa i Bomanua przedstawiającym zsyłkę i katorgę syberyjską oraz o artykule M. M. Gromyki „Zapiski iz miertwego doma» F. M. Dostojewskiego kak istocznik po istorii sibirskoj katorgi 50-ch godow XIX wieku”. Materiał prasowy i publicystyczny wykorzystany został przez A. W. Dułowa („Nieizwiestnyje staty M. A. Bakunina w gazietie «Amur»”) i L. P. Sosnowskiej („Pisma w leninskuju «Prawdu»”).

Działalności Polaków na Syberii poświęcono jeden tylko artykuł S. F. Kowala „Polskije ssylnyje posle krugobajkalskiego wosstania 1866 g.”; wydaje się to niewiele wobec wkładu, jaki wnieśli Polacy w zagospodarowanie Syberii i jej życie polityczne. W indeksie osobowym brak nazwisk Wysockiego, Beniowskiego, Dubieckiego, Kotkowskiego, Dzierżyńskiego, Rechniewskiego i wielu innych wybitnych Polaków działających na Syberii. Bez problematyki polskiej omawiany tu zbiór artykułów wydaje się zubożony.

Autorzy traktują zsyłkę na Syberię jako integralną część rosyjskiego ruchu rewolucyjnego: od szlacheckiego, poprzez inteligencji do proletariackiego. Podają następujące liczby: w latach 1827—1846 szlachta stanowiła 76% wszystkich zesłanych, natomiast w latach 1884—1890 tylko 30,6%. W tym drugim okresie liczba zesłanych robotników wynosiła już około 46%. Zwiększa się również wtedy wpływ zesłańców politycznych na miejscową ludność, nie tylko w sferze działalności gospodarczej, ale i politycznej.

Jak podają autorzy, od 1809 do 1898 r. zesłano na Syberię około 900 tys. osób (wraz z członkami rodzin). Według danych spisu powszechnego z 1897 r. zesłańcy stanowili 5,2% ludności Syberii. Pamiętać jednak należy, że zesłańcy skupiali się w kilku większych ośrodkach i ich procent w stosunku do liczby ludności był tu znacznie wyższy. W tych też ośrodkach można mówić o wpływie zesłańców na ludność Syberii. Jako ważny postulat autorzy podają konieczność badania liczby i składu społecznego zesłańców w poszczególnych etapach ruchu rewolucyjnego, a zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku. Interesujące byłoby też przesłedzenie rozmiarów i charakteru kar stosowanych przez władze carskie: od katorgi poprzez zesłanie na stałe osiedlenie do zesłania administracyjnego czasowego. Pojawia się także postulat badania wcześniejszych dziejów Syberii, gdy była ona miejscem zesłania uczestników nieudanych przewrotów pałacowych. Ten bowiem okres był opracowywany dotąd w niewielkim zakresie.

Na bazę źródłową artykułów składają się przede wszystkim archiwalia poszczególnych regionów: kraju altajskiego, obwodu irkuckiego, nowosybirskiego, tomskiego, czyckiego, tobolskiego, jakuckiego, Republiki Estońskiej. Akta urzędowe, przechowane przez miejscowe władze mogą jednak naświetlać poszczególne zagadnienia w sposób jednostronny. Jednocześnie w szerokim zakresie wykorzystano i publicystykę omawianego okresu, co pozwoliło spojrzeć na Syberię, na to — jak ją określano — „więzienie bez krat”, od strony innej, nie tylko władz carskich.

Polskiego czytelnika najbardziej interesuje wspomniany już artykuł S. F. Kowala, zwłaszcza iż daje on możliwość porównania z badaniami H. Skoka. Kowal przedstawia formy i metody walki Polaków na Syberii po upadku powstania zabajkalskiego, przypisując im główną zasługę w ulżeniu doli zesłańców. Wydaje się, iż autor w zbyt małym stopniu uwzględniła posunięcia władz carskich w tym zakresie; chodzi tu głównie o kolejne etapy amnestii spowodowane częściową liberalizacją życia politycznego w Rosji. Poza tym, zdaniem caratu

element najbardziej buntowniczy został już wytępiony, wielu zesłańców nie miało już do kogo wracać, wielu zupełnie znośnie ułożyło sobie warunki bytu na miejscu zesłania. Stąd opisane przez autora wypadki „buntu” czy politycznej agitacji należy chyba traktować jako sporadyczne. Zwłaszcza, iż odtwarzamy je głównie na podstawie doniesień miejscowych władz, którym zależało na ukazaniu własnej roli w tłumieniu niebezpiecznych „buntów”. Interesująca byłaby próba analizy nastrojów Polaków przebywających na Syberii po zamachu na Aleksandra II, jednak te zagadnienia w omawianym artykule nie zostały uwzględnione.

Artykuł M. M. Gromyki na temat „Wspomnień z domu umarłych” Dostojewskiego po raz pierwszy to dzieło potraktował nie tylko jako dokument literacki, ale jako źródło historyczne. Zdaniem autora wiele fragmentów książki powstało już podczas pobytu Dostojewskiego na zesłaniu, co daje pracy walor autentyczności (notatki przechowywane były u felczera miejscowego szpitala). Autor śledzi kolejne etapy powstania „Wspomnień”, przedstawia autentyczne postaci kryjące się pod nazwiskami bohaterów książki (m.in. Szymon Tokarzewski), zarówno więźniów jak i władz więziennych. Wiele faktów podanych przez Dostojewskiego pokrywa się z pamiętnikami Tokarzewskiego; ze „Wspomnień” korzystał również M. N. Gernet w swej pracy „Istoria carskiej tury”

Omawiany zbiór zamykają dwa artykuły: M. F. Bogdanowa o udziale zesłańców bolszewików w legalnym czasopiśmiennictwie zachodniej Syberii i L. P. Sosnowskiej o artykułach zesłańców w leninowskiej „Prawdzie”. Wskazują one na szeroką działalność publicystyczną zesłańców politycznych, a z drugiej strony na dość intensywne życie intelektualne rozwijające się na Syberii na początku XX wieku. W 1908 r. na Syberii wychodziło 76 czasopism, a w r. 1913 — 13 dzienników i 86 periodyków różnych kierunków politycznych. Większość wyrażała kurs rządowy; liberalne i postępowe gazety w okresie reakcji stołypinowskiej przeżywały duże trudności. Jednakże dla wielu zesłańców politycznych publikowanie w legalnej prasie liberalnej pozostawało jedyną drogą wyrażenia swoich poglądów oraz przedstawienia warunków życia na Syberii. Artykuły zamieszczone w „Omskim Wiestniku”, „Sibirskoj Żizni”, „Obskoj Żizni”, „Sibirskich Woprosach” są dziś cennym uzupełnieniem źródeł archiwalnych. Mówią one o liczbie i składzie społecznym zesłańców, o ich warunkach życia, o działalności inteligencji miejscowej i napływowej. Zdaniem autora zesłańcy polityczni odegrali ogromną rolę w rozwoju syberyjskiego czasopiśmiennictwa, przydając mu walor aktualności politycznej; od nich właśnie wychodziła inicjatywa wydawnicza, pod ich wpływem gazety stawały się bardziej interesujące, nabierały ostrości i atrakcyjności. Jednocześnie dla samych zesłańców możliwość publikowania i wypowiedzenia swych myśli stanowiła ważny czynnik psychologiczny.

Korespondencje z Syberii docierały też do leninowskiej „Prawdy”. Dają one możliwość konfrontowania urzędowych dokumentów dotyczących nastrojów i poglądów ludności z artykułami rewolucjonistów rosyjskich. Jak pisze L. P. Sosnowska wszystkie ważne wydarzenia mające miejsce na wschodniosyberyjskiej zsyłce znajdowały odbicie w tej gazecie. Korespondencje pisane były pod pseudonimami, co nie zawsze pozwala na identyfikację autora, niemniej jednak wiele postaci udało się rozszyfrować. Szczególnie cenne wydają się artykuły dotyczące codziennego bytu zesłańców, niemożności znalezienia pracy w miejscu osiedlenia, zwłaszcza dla ludzi pracy umysłowej. Korespondencja ta może mieć także znaczenie dla odtworzenia historii rosyjskiego więziennictwa.

Interesujące byłoby przesłanie, w jaki sposób artykuły na zesłaniu do-

cierały do „Prawdy”, jakimi drogami były przekazywane i w jaki z kolei sposób leninowska gazeta znajdowała swoich czytelników wśród zesłańców.

Jak wyżej wspomniano, artykuły zamieszczone w omawianym zbiorze dotyczą głównie politycznej działalności zesłańców. Wydaje się, iż w zbyt małym stopniu zostały one powiązane z problematyką gospodarki syberyjskiej. Rozwijające się od lat osiemdziesiątych życie gospodarcze musiało mieć przecież nie mały wpływ na warunki bytowe zesłańców; dla przykładu budowa kolei transsyberyjskiej niewątpliwie stwarzała zarówno możliwości zatrudnienia, jak i szerszego kontaktu ze światem.

W sumie omawiana praca daje czytelnikowi polskiemu możliwość zorientowania się zarówno w aktualnych kierunkach badań nad problematyką syberyjską, jak i w stanie bazy źródłowej omawianych zagadnień.

Ewa Notkowska

Sidney Pollard, *European Economic Integration 1815—1970*, Thames and Hudson, London 1974, s. 180.

Cóż to jest Europa? Jeśli sądzić na podstawie tej książki, składa się ona z rozwiniętych gospodarczo krajów Europy zachodniej (z Wielką Brytanią na czele) oraz Skandynawii. Reszta (a więc dzisiejsze kraje socjalistyczne, Grecja, południowe Włochy, Portugalia, Irlandia) to w najlepszym razie peryferie (por. s. 169). Jeśli to nie jest w pełnej zgodzie z geografiami, to przynajmniej odpowiada utartym i wytartym stereotypom myślowym niektórych środowisk krajów zachodniej Europy. W zgodzie też z tymi schematami autor analizuje procesy integracyjne w gospodarce europejskiej XIX i XX w. wyłącznie z punktu widzenia krajów rozwiniętych.

Drugim założeniem książki jest stwierdzenie, że integracja ekonomiczna krajów europejskich jest zjawiskiem postępowym, przyspieszającym rozwój kontynentu i wzrost dobrobytu jego mieszkańców. Na wiek XIX autor spogląda niemal jak na błogosławione stulecie. Dokonywał się wówczas stopniowy lecz nieustanny postęp w dziedzinie jednoczenia kontynentu. Wprawdzie zagrażały — zwłaszcza pod koniec wieku — prądy nacjonalistyczne (rozumiane jako troska wyłącznie o interes ekonomiczny własnego państwa i obrona jego rynku wewnętrznego), lecz nie odegrały jeszcze roli decydującej. Przepływ ludzi i idei, wynalazków i technologii, kapitałów, rozwój komunikacji, wszystko to dominowało nad egoizmem niektórych rządów i przyspieszało integrację. Lata międzywojenne zagroziły dezintegracją (Austro-Węgry rozpadły się na szereg małych krajów, inne utworzono na gruzach imperiów carskiego i niemieckiego, a wszystkie zaczęły dążyć do rozbudowy własnego przemysłu, nie bacząc na tradycyjne międzynarodowe związki integracyjne). Po 1945 r. jednak stopniowo idea integracji zwycięża. Ucieleśnieniem jej — choć bez „europejskich peryferii” — jest EWG, a nawet na wschodzie kontynentu, który wybrał drogę odmienną (mam wrażenie, że autor ma o to do nas nieco żalu), powstała RWPG.

Odniosłem wręcz wrażenie — być może krzywdzące autora — że cała książka zmierza do udowodnienia, iż EWG jest nieuchronnym efektem rozwoju Europy w ciągu dwóch ostatnich stuleci, zapewniającym szczęście i dobrobyt wszystkim jej mieszkańcom; swego rodzaju wcieleniem „idei absolutnej”. Autor jest zbyt rozsądnym badaczem, by nie zaopatrzyć swych rozważań w różne znaki zapytania i wątpliwości, jednak wobec głównej tezy, tkwiącej w założeniach książki, schodzą one na plan dalszy. Integracja staje się dla niego dobrem najwyższym, rozwiązując problemy kontynentu. Kto przeciwstawia się jej (jak np. to robiły niektóre państwa w XIX w.) ten ponosi straty, zamiast otrzymy-